

Zbigniew Bereszyński

Akta SB nie kłamią, ale mogą wprowadzić w błąd. Z badań nad dokumentami dotyczącymi osobowych źródeł informacji SB

Pamięć i Sprawiedliwość 11/2 (20), 421-436

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Akta SB nie kłamią, ale mogą wprowadzić w błąd. Z badań nad dokumentami dotyczącymi osobowych źródeł informacji SB

Materiały wytworzone przez służby specjalne PRL są wartościowymi, a w wielu wypadkach niezastąpionymi źródłami do poznania najnowszej historii politycznej Polski. Dobrym przykładem ich użyteczności jest szerokie wykorzystanie tego typu materiałów w opracowaniach składających się na niedawno wydane przez Instytut Pamięi Narodowej tomy syntezy historycznej NSZZ „Solidarność” z lat 1980–1989¹. W opracowaniach wykorzystano również źródła innej proveniencji, poczynawszy od materiałów wytworzonych przez aparat partyjny PZPR po archiwalia związkowe i materiały ze zbiorów prywatnych oraz relacje bezpośrednich uczestników i świadków wydarzeń. Źródłem najczęściej wykorzystywanym są jednak dokumenty wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa, co wynika z ich ogromnej przewagi ilościowej nad innymi materiałami źródłowymi. W niejednym wypadku można mówić również o przewadze „jakościowej” w sensie większej wiarygodności i ścisłości informacyjnej.

Z oczywistych względów SB była szczególnie zainteresowana dokładnym i precyzyjnym dokumentowaniem najrozmaitszych przejawów zwalczanej bądź śledzonej przez nią działalności związkowej i opozycyjnej. Z tego względu staranność opracowania wytwarzanych przez nią materiałów i ich wiarygodność jest z reguły większa niż np. w wypadku materiałów wytwarzanych przez aparat partyjny PZPR. Bardzo często bowiem materiały partyjne bywały opracowywane w sposób wtórny – na podstawie informacji uzyskiwanych od SB, a ich przetwarzaniu nierzadko towarzyszyły mimowolne przekłamania. Dotyczy to np. komunikatów o sytuacji w poszczególnych województwach, sporządzanych na bieżąco przez wydziały organizacyjne poszczególnych komitetów wojewódzkich PZPR. Wiarygodność materiałów wytwarzanych na wewnętrzny użytek aparatu władzy, a w szczególności służb specjalnych PRL, jest też z oczywistych względów większa niż materiałów przeznaczonych na „zewnętrzny” użytek informacyjny czy propagandowy, jak np. publikacje prasowe.

¹ NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2–7, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Przy wszystkich swoich walorach informacyjnych materiały wytworzone przez SB czy UB muszą być jednak traktowane w sposób szczególnie rozważny, z dużą dozą ostrożności z uwagi na to, że ich wytwórcą były służby specjalne, konspirujące swoją działalność operacyjną także w obrębie własnych szeregów. Zapominanie o tym może skutkować nazbyt uproszczoną, a niekiedy błędną interpretacją zawartych w nich informacji. Dotyczy to w szczególności dokumentacji odnoszącej się do osobowych źródeł informacji SB.

Ilustracją pułapek czyhających na badacza korzystającego z materiałów wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa może być np. zawartość dokumentów wytworzonych przez wojewódzkie struktury SB i MO w Opolu w reakcji na interpelację zgłoszoną latem 1989 r. przez posła Bronisława Wilka, nowo wybranego parlamentarzystę z ramienia Opolskiego Klubu Obywatelskiego „Solidarność”². Zwrócił się on do ówczesnego ministerstwa spraw wewnętrznych o wyjaśnienie szeregu incydentów, w których jego zdaniem doszło do drastycznego naruszenia zasad praworządności przez funkcjonariuszy SB lub MO. Przedmiotem interpelacji stał się w szczególności szeroko nagłośniony na Opolszczyźnie *casus* Roberta Robotyckiego, młodego współpracownika OKO „S”³.

Według własnej relacji Robotycki, kształcący się w tym czasie w Policealnym Studium Melioracji w Kluczborku i mieszkający tam w internacie, 4 maja 1989 r. miał być uprowadzony ze szkoły przez funkcjonariuszy SB i MO, którzy mieli przy użyciu groźb nakłaniać go do zaniechania współpracy z OKO „S”. Jednym z porywaczy miał być ppor. Cezary Kudyba z Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Ponadto w nocy z 25 na 26 maja 1989 r. Robotycki miał być pobity przez dwóch nieznanymi sprawców na terenie Opolu. Także ten incydent był łączony przez niego z działaniami mającymi na celu zniechęcenie go do współpracy z OKO „S”⁴.

Odpowiedzi na interpelację posła Wilka udzielił ówczesny wiceminister spraw wewnętrznych gen. Zbigniew Pudysz, wyjaśniając, że sprawa Robotyckiego stała się przedmiotem śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Opolu. Odnosząc się do zarzutów stawianych ppor. Kudybie, gen. Pudysz zapewnił, że w dniu rzekomego porwania Robotyckiego funkcjonariusz ten „przebywał w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Opolu i nie był delegowany do Kluczborka ani też nie podejmował działań wobec Robotyckiego”⁵.

W swojej odpowiedzi na interpelację gen. Pudysz oparł się na informacjach przygotowanych przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Opolu, reprezentowany przez szefa WUSW płk. Juliana Urantówkę. Z informacji tych wynikało, że Robotycki mówił nieprawdę na temat porwania i jego okoliczności. Kierownictwo WUSW zapewniało, że ani ppor. Kudyba, ani „inni funkcjonariusze nie podejmowali żadnych działań służbowych w stosunku do Roberta Robotyckiego”. Za tym, że Robotycki miał się z prawdą, miał przemawiać w szczególności fakt, iż w trakcie bezpośredniej konfrontacji nie udało mu się rozpoznać

² AIPN Wr, 08/335, Materiały dotyczące interpelacji posła Bronisława Wilka, 1989 r., k. 1–81.

³ *Interpelacja do ministra spraw wewnętrznych*, „Trybuna Opolska”, 25 VIII 1989.

⁴ *SB kontra „Okrągły Stół”*, oświadczenie Roberta Robotyckiego, „Solidarność Opolska” 1989, nr 42/43; *Interpelacja do ministra spraw wewnętrznych*, „Trybuna Opolska”, 25 VIII 1989.

⁵ AIPN Wr, 08/335, Wystąpienie gen. Zbigniewa Pudysza w Sejmie, b.d., k. 15–16.

ppor. Kudyby, który miał być jednym z porywaczy. W informacjach przesłanych na użytek MSW w związku z interpelacją posła Wilka nie pojawiły się natomiast żadne wzmianki na temat ewentualnych związków Robotyckiego z SB. Cała zachowana w tej sprawie korespondencja pomiędzy MSW a WUSW w Opolu sugeruje, że Robotycki był zwykłym działaczem opozycyjnym, który bezpodstawnie próbował oczernić SB i MO⁶.

Podobną, tyle że jeszcze mocniejszą wymowę ma zachowana w tym samym tonie akt korespondencja pomiędzy WUSW a Prokuraturą Wojewódzką w Opolu. W początkach września 1989 r. prokurator wojewódzki Jan Szymański zwrócił się do szefa WUSW z pisemnym zapytaniem, czy Robert Robotycki „był objęty zainteresowaniem organów MO bądź SB w 1989 r., a w szczególności czy był zatrzymywany, czy wzywano go na rozmowy bądź przesłuchania, czy i kiedy miał z nim kontakt funkcjonariusz Cezary Kudyba”⁷. Odpowiedź brzmiała, że Robotycki „nie był w 1989 r. w zainteresowaniu organów SB i MO tut[ejszego] WUSW”, nie podejmowano wobec niego żadnych działań, a w szczególności nie był on „zatrzymywany, wzywany na przesłuchania i rozmowy”. Kierownictwo WUSW zapewniało, że funkcjonariusze WUSW w Opolu, „w tym również Cezary Kudyba, nie mieli kontaktu z Robertem Robotyckim, gdyż nie wymagały tego potrzeby służbowe”. W ślad za tym następowało zapewnienie, że „nikt z funkcjonariuszy tutejszego WUSW w dniu 4 maja 1989 r. nie był delegowany do Kluczborka celem wykonania czynności służbowych”⁸.

Niestety z innych materiałów SB wynika, że odpowiedź udzielona prokuratorowi wojewódzkiemu nie odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy. Można zgodzić się z twierdzeniem, że ani ppor. Kudyba, ani żaden inny funkcjonariusz WUSW w Opolu nie wyjeżdżał do Kluczborka w dniu rzekomego porwania Roberta Robotyckiego. Nie jest jednak prawdą, aby funkcjonariusze tegoż urzędu nie podejmowali żadnych działań w stosunku do Robotyckiego.

Z zachowanych zapisów ewidencyjnych wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że Robert Robotycki był od czerwca 1985 r. do stycznia 1990 r. zarejestrowany jako tajny współpracownik Wydziału III WUSW w Opolu o pseudonimie „Elegant”⁹. Ze zmikrofilmowanych materiałów sprawy operacyjnego rozpracowania o krypt. „Cudaki”, prowadzonej przez tenże Wydział III WUSW, wynika, że rejestracja ta była ubocznym efektem działań podjętych przez opolską SB w odpowiedzi na pojawienie się 30 kwietnia 1985 r. w miejscowych szkołach ponadpodstawowych ulotek wydanych w imieniu Federacji Młodzieży

⁶ *Ibidem*, Szyfrogram od szefa WUSW w Opolu do dyrektora Zespołu MSW w Warszawie, 4 VIII 1989 r., k. 22, k. 47–48; *ibidem*, Szyfrogram od szefa WUSW w Opolu do dyrektora Zespołu MSW w Warszawie, 3 VIII 1989 r., k. 58–59.

⁷ *Ibidem*, Pismo prokuratora wojewódzkiego do szefa WUSW w Opolu, 6 IX 1989 r., k. 80.

⁸ *Ibidem*, Pismo szefa WUSW do prokuratora wojewódzkiego w Opolu, 6 IX 1989 r., k. 81.

⁹ Zachowane zapisy w środkach ewidencyjnych Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN Oddział we Wrocławiu: AIPN Wr, 00224/4, Dziennik rejestracyjny WUSW Opole, zakres numerów 31045-33394, nr rejestracyjny 31101, Załącznik nr 28 do Karty K-1 nr REWr 2907/09 z 17 IV 2009 r.; Karta E-16, Kartoteka odtworzeniowa po b. Wydziale „C” KW MO Opole, Załącznik nr 27 do Karty K-1 nr REWr 2907/09 z 17 IV 2009 r.

Solidarnej¹⁰. Wśród osób podejrzewanych o związek z akcją ulotkową znalazł się również Robert Robotycki, ówczesny uczeń klasy II A w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Opolu¹¹. Żywione wobec niego podejrzania, będące efektem doniesienia agenturalnego, się nie potwierdziły. Podjęte przez SB intensywne działania wyjaśniające zaowocowały jednak zarejestrowaniem Robotyckiego w charakterze tajnego współpracownika¹².

Informacje uzyskiwane od TW ps. „Elegant” odegrały ważną rolę m.in. w ramach wspomnianej sprawy krypt. „Cudaki”, prowadzonej przez Wydział III WUSW w Opolu w związku z kolportażem ulotek FMS. Zgodnie z zachowanymi materiałami miał on wskazać całą grupę uczniów II Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Mechanicznych w Opolu, którzy jego zdaniem mogli mieć związek z działalnością pod szyldem FMS¹³. W latach 1987–1988 TW „Elegant” był wykorzystywany w szczególności jako cenne źródło informacji dotyczących młodych opozycjonistów ze środowiska ruchu „Wolność i Pokój” (inwigilowanego przez Wydział III WUSW w Opolu w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o krypt. „Dezerter”). Z tego okresu zachowała się niemała liczba bardzo szczegółowych informacji „Eleganta”, spisanych przez por. Mieczysława Sałatyńskiego z Wydziału III WUSW¹⁴.

Rozstrzygające, jeśli chodzi o faktyczne relacje Roberta Robotyckiego z opolską SB, są dokumenty finansowe, dotyczące wypłat z funduszu „O”, pozostającego w dyspozycji Wydziału III WUSW w Opolu. Z dokumentów tych dowiadujemy się, że TW „Elegant” otrzymywał wynagrodzenie za współpracę zarówno przed

¹⁰ AIPN Wr, 065/1118, d. 1, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Cudaki”, wybór materiałów, Meldunek operacyjny, 2 V 1985 r., mf.

¹¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 1 VI 1985 r., mf.; *ibidem*, Uzupełnienie meldunku nr 76, 26 VIII 1985 r., mf.

¹² *Ibidem*, Okresowa analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Cudaki”, nr 30988, 23 XII 1985 r., mf.; *ibidem*, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Cudaki”, nr 30988/85, 26 VII 1986 r., mf. W związku z tą samą sprawą Wydziałowi III WUSW w Opolu udało się pozyskać jeszcze pięciu innych tajnych współpracowników wśród opolskiej młodzieży szkolnej. W charakterze tajnego współpracownika pozyskany został również zatrzymany przez SB w dniu 7 VI 1985 r. Zbigniew Czwarono, pracownik Huty Małapanew w Ozimku, przy którym znaleziono m.in. wzór emblematu Federacji Młodzieży Solidarnej („wykonany czarnym tuszem na brystolu w formie herbu”). Zaszantażowany (znaleziono przy nim materiały), podjął współpracę z Wydziałem V WUSW w Opolu jako TW ps. „Franek” (*ibidem*, Uzupełnienie meldunku operacyjnego, 1 VI 1985 r., mf.).

¹³ *Ibidem*, Okresowa analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Cudaki”, nr 30 988, 23 XII 1985 r., mf.

¹⁴ AIPN Wr, 373/1, Akta WUSW w Opolu, Dokumentacja operacyjna dotycząca opozycji demokratycznej, m.in. KPN i WiP 1988–1989, Informacja ze słów TW „Elegant”, 1 III 1988 r., k. 9–10, 43–45, 58–60, 91–93, 102–106, 110–111, 121–122, 127–128, 138–139; *ibidem*, Informacja ze słów TW „Elegant”, 27 I 1988 r., k. 39–42, 54–57; *ibidem*, Odpis z informacji TW ps. „Elegant” z 9 V 1988 r., 13 V 1988 r., k. 46–47, 52–53; *ibidem*, Odpis z informacji TW ps. „Elegant” z 29 I 1988 r., 3 II 1988 r., k. 48; *ibidem*, Odpis z informacji TW ps. „Elegant” z 5 I 1988 r., 26 I 1988 r., k. 49, 62, 134 a; *ibidem*, Odpis z informacji TW ps. „Elegant” z 10 V 1988 r., 13 V 1988 r., k. 50–51, 63–68; *ibidem*, Odpis z informacji TW ps. „Elegant” z 28 I 1988 r., 25 II 1988 r., k. 61, 134; *ibidem*, Informacja ze słów TW „Elegant”, 30 III 1988 r., k. 94–101; *ibidem*, Informacja ze słów TW „Elegant”, 16 I 1988 r., k. 107–109, 114–115, 129, 136–137; *ibidem*, Informacja ze słów TW „Elegant”, 30 I 1988 r., k. 112–113, 116–119, 123–126; *ibidem*, Odpis z informacji TW ps. „Elegant” z 12 III 1988 r., 16 III 1988 r., k. 130–133.

rzekomym porwaniem Robotyckiego, jak też w późniejszym czasie: kolejne wypłaty kwot w wysokości 1 tys. zł miały miejsce w dniach 11 marca, 17 i 24 kwietnia, 8 maja oraz 28 czerwca 1989 r.¹⁵

Całość wymienionych powyżej materiałów daje pewne podstawy do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak faktycznie wyglądała sprawa rzekomego porwania i późniejszego pobicia Roberta Robotyckiego. Niewykluczone, że w połowie 1989 r. TW „Elegant” chciał zerwać dotychczasową współpracę z SB. Porwanie ze szkoły i późniejsze pobicie przez nieznaną sprawców mogłyby mieć na celu przymuszenie go do dalszej współpracy. Nie można jednak wykluczyć ewentualności, że „Elegant” zmyślił te incydenty w celu spektakularnego odcięcia się od swojej niechlubnej przeszłości. Trudno wykluczyć również możliwość prowokacji czy „kombinacji operacyjnej”, dokonanej w nieznanym celu w porozumieniu z oficerem prowadzącym TW ps. „Elegant” lub na zlecenie tegoż oficera. Wspomniany ppor. Kudyba odgrywałby w takim wypadku rolę kozła ofiarnego, poświęconego w imię wyższych celów operacyjnych SB. Na rzecz tej ostatniej ewentualności mógłby przemawiać przywołany już fakt wynagradzania TW ps. „Elegant” przez SB zarówno przed rzekomym porwaniem i pobiciem, jak też w późniejszym czasie. Podobną wymowę ma również fakt ochrony danych osobowych TW ps. „Elegant” w przytoczonej powyżej korespondencji między WUSW w Opolu a prokuraturą i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, w której brak jakichkolwiek informacji o związkach Roberta Robotyckiego z opolską SB. Wszystko wskazuje na to, że również po nagłośnieniu rzekomego porwania i pobicia Robotyckiego ten ostatni był traktowany przez Wydział III WUSW w Opolu jako wartościowy współpracownik, którego relacje z SB należało utrzymywać w tajemnicy i nagradzać w formie finansowej.

Bardzo możliwe, że sprawa rzekomego porwania Robotyckiego miała jakiś związek z jego późniejszym wyjazdem do RFN. 20 czerwca 1989 r. SB wydała mu paszport na wszystkie kraje świata z prawem jednokrotnego przekroczenia granicy, tj. bez możliwości powrotu. W październiku 1989 r. fakt ten wzbudził zainteresowanie Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu, która zwróciła się do szefa WUSW o ustalenie, czy Robotycki podjął starania o uzyskanie azylu politycznego w RFN. Z nadesłanej przez SB odpowiedzi wynika tylko tyle, że Robotycki „nie podjął starań o otrzymanie paszportu konsularnego, jak również nie odesłał posiadanego paszportu, na podstawie którego opuścił kraj”¹⁶.

Obowiązujące w pracy operacyjnej SB zasady konspiracji nie pozwalały na ujawnienie faktu współpracy z Robotyckim nawet w rutynowej korespondencji z MSW. Tym bardziej dotyczyło to korespondencji z prokuraturą. Z tego powodu w pierwszym wypadku fakt współpracy był pomijany milczeniem, a jeśli chodzi o korespondencję z prokuraturą – zastosowano ewidentną dezinformację.

¹⁵ AIPN Wr, 08/589, Raporty funduszu „O” Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa oraz korespondencja operacyjna Wydziału III WUSW w Opolu, Raport, 13 III 1989 r., k. 68; *ibidem*, Raport, 9 V 1989 r., k. 78; *ibidem*, Raport, 25 IV 1989 r., k. 81; *ibidem*, Raport, 18 IV 1989 r., k. 85; *ibidem*, Raport, 18 IV 1989 r., k. 87; *ibidem*, Raport, 28 VI 1989 r., k. 150.

¹⁶ AIPN Wr, 08/582, Pismo zastępcy prokuratora wojewódzkiego do zastępcy szefa WUSW ds. SB w Opolu, 26 X 1989 r., k. 35; *ibidem*, Pismo zastępcy szefa WUSW ds. SB do zastępcy prokuratora wojewódzkiego w Opolu, 7 XI 1989 r., k. 36.

W związku z tym materiały wytworzone przez opolską SB w reakcji na interpelację posła Bronisława Wilka nie dają pełnego wglądu w przypadek Roberta Robotyckiego. Opieranie się wyłącznie na nich może prowadzić do fałszywych konkluzji. Dopiero w połączeniu z innymi zachowanymi materiałami – zapisami ewidencyjnymi, dokumentacją sprawy krypt. „Cudaki”, informacjami TW ps. „Elegant” i raportami finansowymi funduszu „O” – uzyskują one pełny walor źródłowy i mogą być przydatne w poszukiwaniu prawdy. Inna sprawa, że nawet całość wymienionych tu materiałów nie wystarczy do ostatecznego wyjaśnienia sprawy rzekomego porwania i pobicia Robotyckiego. Nie wszystkie decyzje i działania SB były dokumentowane, zwłaszcza te, w których mogło dojść do naruszenia prawa. W podobnych wypadkach konieczna jest również umiejętność czytania między wierszami.

Bardzo podobnie przedstawia się przypadek Zbigniewa Czwarno, młodego działacza związkowo-opozycyjnego z Huty Małapanew w Ozimku. On również został zarejestrowany w 1985 r. w charakterze tajnego współpracownika SB i jako TW ps. „Franek” współpracował z Wydziałem V WUSW w Opolu¹⁷.

Latem 1988 r. Zbigniew Czwarno – TW „Franek” – walnie przyczynił się do udaremnienia próby podjęcia akcji strajkowej w Hucie Małapanew. Powiadomiona przez niego o czynionych przygotowaniach SB uciekła się do sprytnie pomyślanej „kombinacji operacyjnej” z jego udziałem – 24 sierpnia 1988 r. został zatrzymany w bramie Huty z opaskami, flagami, plakatami i ulotkami strajkowymi¹⁸.

Akcja została przeprowadzona tak starannie, że nie wzbudziła wśród lokalnych działaczy „Solidarności” najmniejszych podejrzeń co do faktycznej roli Czwarno. Zatrzymany przez SB na 24 godziny (za jego zgodą)¹⁹ Czwarno następnego dnia był przesłuchiwany jako sprawca wykroczenia przez kpt. Edwarda Pietrzaka z Wydziału Śledczego WUSW. Odegrał on wówczas wzorowo rolę niezłomnego opozycjonisty, korzystając – jak stwierdza protokół – z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Prowadzący przesłuchanie funkcjonariusz był zapewne nieświadom roli, jaką faktycznie odgrywa indagowany przez niego „działacz opozycyjny”, współpracujący potajemnie z innym wydziałem SB (kolejnymi oficerami prowadzącymi TW ps. „Franek” byli porucznicy Antoni Chmielewski i Janusz Stępień z Wydziału V WUSW)²⁰.

¹⁷ AIPN Wr, 0064/1390, Teczka personalna TW „Franek”, wybór materiałów, Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Franek”, nr ewidencyjny 31 133, 30 VIII 1989 r., mf.

¹⁸ *Ibidem*, Plan kombinacji operacyjnej do SOR krypt. „Model”, 22 VIII 1988 r., mf.; *ibidem*, Meldunek o orzeczeniu kolegium ds. wykroczeń I instancji, 24 IX 1988 r., mf.; *ibidem*, Ocena wykorzystania TW ps. „Franek”, w prowadzonej SOR krypt. „Zbawiciel”, za okres 1 IV 1988 – 10 X 1988 r., 13 X 1988 r., mf.; *ibidem*, Raport, 29 XII 1988 r., mf.; *ibidem*, Meldunek o orzeczeniu kolegium ds. wykroczeń II instancji, 29 XII 1988 r., mf.; por. Z. Bereszyński, *Śłużba Bezpieczeństwa i początki transformacji politycznej w województwie opolskim [w:] Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum, Katowice 2010, s. 87.

¹⁹ AIPN Wr, 0064/1390, Ocena wykorzystania tajnego współpracownika ps. „Franek” za okres od 1 IV 1988 do 10 X 1988 r., 13 X 1988 r., mf.; AIPN Wr, 08/341, t. 2, Nakaz osadzenia, 24 VIII 1988 r., k. 128; *ibidem*, Nakaz zwolnienia, 25 VIII 1988 r., k. 129.

²⁰ *Ibidem*, Akta kontrolne spraw o wykroczenie prowadzonych w roku 1988, t. 2, Protokół przesłuchania sprawcy wykroczenia, 25 VIII 1988 r., k. 127; Materiały Komisji ds. Interwencji i Pra-

23 września 1988 r. Zbigniew Czarno jako rzekoma ofiara represji stanął przed Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Opola. Występujący w roli oskarżyciela funkcjonariusz Wydziału Śledczego WUSW kpt. Edward Pietrzak tłumaczył się, że SB dysponuje tylko skąpymi dowodami z przesłuchań, ponieważ Czarno odmówił składania wyjaśnień. Zostało to z aplauzem przyjęte przez obecnych na rozprawie innych działaczy związkowo-opozycyjnych. Kolegium wymierzyło obwinionemu karę grzywny wraz z nawiązką w łącznej wysokości 50 tys. zł, z doliczeniem 1500 zł tytułem kosztów postępowania administracyjnego. Orzeczono także przepadek zatrzymanych przez SB przedmiotów. Czarno odwołał się od tego orzeczenia, ale 28 grudnia kolegium II instancji przy Wojewodzie Opolskim nałożyło na niego ponownie taką samą karę²¹. Koszty poniesione w związku z tą sprawą przez Zbigniewa Czarno zostały po cichu pokryte przez Wydział III WUSW w Opolu²², a on sam zyskał większe uznanie w lokalnych środowiskach związkowo-opozycyjnych.

Sprawa zatrzymania Zbigniewa Czarno w sierpniu 1988 r. została udokumentowana m.in. w materiałach spraw o wykroczenia, prowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Opolu²³. Materiały te wystawiają Czarno jak najlepsze świadectwo, sugerując, że był on nienagannie zachowującym się działaczem związkowo-opozycyjnym, umiejącym skutecznie stawić czoła SB. Tak też zapewne patrzyli na niego funkcjonariusze Wydziału Śledczego WUSW, którzy zgodnie z obowiązującymi w SB zasadami pracy nie mogli być wtajemniczeni w jego prawdziwe relacje z Wydziałem V WUSW. Całą prawdę o roli odegranej wówczas przez Czarno możemy poznać dopiero wtedy, gdy zestawimy materiały sprawy o wykroczenie z odnośnymi materiałami operacyjnymi Wydziału V WUSW, zawartymi w zmikrofilmowanej teczce personalnej TW ps. „Franek”²⁴. Same tylko materiały sprawy o wykroczenie, traktowane w oderwaniu od materiałów operacyjnych, dałyby prawdziwą informację w odniesieniu do postawy Czarno po zatrzymaniu przez SB, ale mogłyby wprowadzać w błąd co do jego faktycznej roli w historycznych wydarzeniach z sierpnia 1988 r.

worzędności NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego, Oświadczenie pisemne Zbigniewa Czarno (w zbiorach prywatnych Krystyny Ziobrowskiej).

²¹ *Ibidem*, Meldunek o orzeczeniu kolegium ds. wykroczeń II instancji, 29 XII 1988 r., k. 150; AIPN Wr, 0064/1390, Meldunek o orzeczeniu kolegium ds. wykroczeń II instancji, 29 XII 1988 r., mf.; Materiały Komisji ds. Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (w zbiorach prywatnych Krystyny Ziobrowskiej).

²² *Ibidem*, Arkusze wypłat i świadczeń na rzecz osobowego źródła informacji, b.d., mf.; *ibidem*, Raport, 29 XII 1988 r., mf. Zgodnie z przywołanymi dokumentami 29 XII 1988 r. por. Janusz Stępień wypłacił „Frankowi” sumę 23 tys. złotych „jako zwrot poniesionych przez TW kosztów w trakcie współpracy”. W treści raportu zaznaczono, że TW „Franek”, ukarany przez kolegium „za przenoszenie nielegalnych wydawnictw [...], wykonywał zadania zgodnie z planem” przyjętym w sierpniu 1988 r.

²³ AIPN Wr, 08/341, t. 2, Protokół przeszukania, 24 VIII 1988 r., k. 125–126; *ibidem*, Protokół przesłuchania sprawcy wykroczenia, 25 VIII 1988 r., k. 127; *ibidem*, Wniosek o ukaranie, 2 IX 1988 r., k. 140; *ibidem*, Meldunek o skierowaniu wniosku o ukaranie do kolegium ds. wykroczeń, 5 IX 1988 r., k. 142; *ibidem*, Meldunek o orzeczeniu kolegium ds. wykroczeń I instancji, 24 IX 1988 r., k. 145–146; *ibidem*, Meldunek o orzeczeniu kolegium ds. wykroczeń II instancji, 28 XII 1988 r., k. 150.

²⁴ AIPN Wr 0064/1390, Raport, 29 XII 1988 r., mf.; *ibidem*, Ocena wykorzystania tajnego współpracownika ps. „Franek” za okres od 1 IV 1988 do 10 X 1988 r., 13 X 1988 r., mf.

Na uwagę zasługuje również podobny przypadek Haliny Rożek, zarejestrowanej jako tajny współpracownik Wydziału V Komendy Wojewódzkiej i WUSW w Opolu o pseudonimie „Ala”²⁵. Mieszkała ona po sąsiedzku z Jarosławem Chołodeckim, od lipca 1981 r. wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” i jego żoną Krystyną. Z tej racji Rożek często bywała w mieszkaniu Chołodeckich, także wtedy, gdy odbywały się tam spotkania opolskich działaczy związkowo-opozycyjnych. Uzyskiwane od „Ali” szczegółowe informacje były cennym dopełnieniem informacji czerpanych przez SB z podsłuchu zainstalowanego w mieszkaniu Chołodeckich w okresie stanu wojennego²⁶.

19 października 1983 r. SB przeprowadziła jednocześnie rewizję u sporej liczby działaczy „Solidarności” w różnych miejscowościach województwa opolskiego, m.in. u Jarosława Chołodeckiego²⁷. Niejako przy okazji, poza przyjętym wcześniej planem, przeszukano również mieszkanie Haliny Rożek. Przeszukanie przyniosło niespodziewane rezultaty – na należącym do jej mieszkania balkonie funkcjonariusze SB znaleźli torbę z materiałami oddanymi na przechowanie przez Chołodeckiego²⁸.

W świetle zachowanych materiałów śledczych Halina Rożek zachowała się wówczas w sposób nienaganny, udając, że nie wie, jak znaleziona przez SB torba trafiła do jej mieszkania²⁹. Gdyby nie zachowane zapisy ewidencyjne na jej temat, można by dojść do przekonania, że Rożek była wyjątkowo dobrą i godną zaufania sąsiadką, na której Chołodeccy mogli polegać w każdych okolicznościach. Tak też postrzegano ją przed tym incydentem i po nim, dzięki czemu mogła stale bywać u swoich sąsiadów opozycjonistów. Podobnie mogli ją odbierać również przeprowadzający rewizję funkcjonariusze SB, którzy nie mieli wglądu w materiały związane z zarejestrowaniem jej w charakterze TW.

Do błędnych wniosków może prowadzić również pochopna interpretacja materiałów w odniesieniu do niektórych osób internowanych na Opolszczyźnie w okresie stanu wojennego. Sytuacja taka występuje w wypadku Bogusława Teodorowskiego z Kluczborka, internowanego aż dwa razy – w grudniu 1981 r. i ponownie w maju 1982 r. O jego internowanie wnioskował każdorazowo

²⁵ Zachowane zapisy w środkach ewidencyjnych OBUiAD IPN we Wrocławiu: AIPN Wr, 00224/3, Dziennik rejestracyjny (kserokopia), nr rejestracyjny 28 661, Załącznik nr 45 do Karty K-1 nr REWr 2907/09 z 17 IV 2009 r.; Kartoteka odtworzeniowa po byłym Wydziale „C” KW MO Opole, Załącznik nr 44 do Karty K-1 nr REWr 2907/09 z 17 IV 2009 r.

²⁶ AIPN Wr, 065/993, d. 3, Informacja spisana ze słów TW „Ala”, 3 VI 1983 r., mf.; *ibidem*, Informacja spisana ze słów TW „Ala”, 4 VII 1983 r., mf.; *ibidem*, Informacja spisana ze słów TW „Ala”, 28 VII 1983 r., mf.; *ibidem*, Informacja spisana ze słów TW „Ala”, 6 IX 1983 r., mf.; *ibidem*, Informacja spisana ze słów TW „Ala”, 10 X 1983 r., mf.; *ibidem*, Informacja spisana ze słów TW „Ala”, 24 X 1983 r., mf.; *ibidem*, Informacja spisana ze słów TW „Ala”, 6 XII 1983 r., mf.; *ibidem*, d. 4, Analiza materiałów Podsłuchu Pokojowego w okresie od 30 III 1982 r. do 16 XII 1983 r. w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Ekstremista”, nr ewidencyjny 28 212, 18 I 1984 r., mf.

²⁷ AIPN Wr, 066/72, d. 2, Akta śledcze Zdzisława Bernackiego, wybór materiałów, Plan realizacji czynności operacyjno-śledczych na terenie województwa opolskiego w dniu 19 X 1983 r., 18 X 1983 r., mf.; por. Z. Bereszyński, NSZZ „Solidarność” Region Śląsk Opolski [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 629–630.

²⁸ AIPN Wr, 066/72, d. 4, Protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych Haliny Rożek, 19 X 1983 r., mf.

²⁹ *Ibidem*.

Wydział II KW MO w Opolu, przedstawiając go jako sympatyka Konfederacji Polski Niepodległej. Za drugim razem powoływano się również na to, że Teodorowski ma stały kontakt z osobami podejrzanymi o wydanie i rozpowszechnianie w warunkach konspiracyjnych pisma kluczborskiej „Solidarności” – „Nad Stobrawą”³⁰. W późniejszym planie czynności operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania o krypt. „Skorpion”, prowadzonej przez pion V SB, charakteryzując ówczesną sytuację na terenie Kluczborka, pisano, że Teodorowski został internowany „jako znany członek KPN”³¹.

W rzeczywistości Teodorowski nie miał nic wspólnego z KPN, natomiast już przed stanem wojennym był zarejestrowany jako tajny współpracownik pionu II SB o ps. „Kozak”, który dostarczał m.in. informacji na temat kluczborskiej „Solidarności”³². W okresie stanu wojennego SB uzyskała od niego informacje wskazujące na Rafała Gleicha i Zygmunta Jurkiewicza jako osoby zajmujące się kolportażem pisma „Nad Stobrawą”. W następstwie tego w maju 1982 r. Rafał Gleich i Zygmunt Jurkiewicz zostali aresztowani. Do aresztu trafił również Ryszard Gleich (ojciec Rafała) i cała trójka została postawiona przed sądem wojskowym³³.

Wszystko wskazuje na to, że dwukrotne internowanie Bogusława Teodorowskiego – TW ps. „Kozak” – mogło mieć na celu korzyści operacyjne – zwiększenie jego prestiżu i wiarygodności w oczach kluczborskich działaczy „Solidarności” oraz lepsze rozpoznanie środowiska internowanych. Z notatki służbowej sporządzonej na początku stycznia 1982 r. w imieniu naczelnika Wydziału II KW MO w Opolu pplk. Józefa Ciupka wynika, że TW „Kozak” został celowo osadzony z osobami internowanymi w celach operacyjnych. W ciągu następnych kilkunastu dni odbyto z nim pięć spotkań, na których przekazał on Wydziałowi II KW MO w Opolu „cały szereg ciekawych informacji, dot. charakterystyk osób internowanych, ich zachowania się i planów na przyszłość, sposobu kontaktowania się internowanych ze światem zewnętrznym (nielegalnego), członków KPN”³⁴. Sytuacja powtórzyła się przy ponownym internowaniu „Kozaka” w maju 1982 r., również i tym razem stał się on dla SB cennym (choć nie do końca wiarygodnym)

³⁰ AIPN Wr, 012/3196, t. 9, Dokumentacja dotycząca internowanych, Wniosek o izolowanie na wypadek poważnego zagrożenia wewnętrznego niżej wymienionej osoby: Teodorowski Bogusław, 13 XII 1981 r., k. 258; *ibidem*, Wniosek o izolowanie na wypadek poważnego zagrożenia wewnętrznego niżej wymienionej osoby: Teodorowski Bogusław, 20 V 1982 r., k. 271.

³¹ AIPN Wr, 065/1028, j. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Skorpion”, wybór materiałów, Plan czynności operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Skorpion”, nr rejestracyjny 27 365/82, 27 VII 1982 r., mf.

³² AIPN Wr, 0010/3132, Teczka personalna TW „Kozak” z lat 1981–1990; *ibidem*, 065/936, Informacja ze słów TW „Kozak”, 23 V 1981 r., mf.; por. *ibidem*, 0010/3132, Teczka personalna TW „Kozak”; por. Z. Bereszyński, NSZZ „Solidarność” Region..., s. 618, przyp. 215; *idem*, *Konfederacja Polski Niepodległej na Śląsku Opolskim w latach 1980–1991* [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar, Kraków 2011, s. 204.

³³ AIPN Wr, 065/1028, j. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Skorpion”, wybór materiałów, Plan czynności operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Skorpion”, nr rejestracyjny 27 365/82, 27 II 1982 r., mf.; *ibidem*, Notatka służbowa dot. sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Skorpion”, nr ewidencyjny 27 365, 12 VIII 1982 r., mf.

³⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa, 2 I 1982 r., k. 65.

źródłem informacji na temat tego, co działo się w środowisku internowanych (osadzonych w Ośrodku Odosobnienia w Nysie)³⁵.

Podobnie wygląda sprawa innego tajnego współpracownika pionu II SB, jakim był Aleksander Dudek, mieszkaniec Kluczborka, od lipca 1981 r. członek Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”. Zarejestrowany już od 1980 r. jako TW ps. „Jan”, był wykorzystywany przez SB w charakterze osobowego źródła informacji m.in. podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”³⁶. Tymczasem, występując w maju 1982 r. z wnioskiem o internowanie Aleksandra Dudka, komendant miejski MO w Kluczborku przedstawiał go wyłącznie jako działacza związkowo-opozycyjnego, utrzymującego kontakty z innymi działaczami kluczborskiej „Solidarności”³⁷.

Informacje dotyczące zarejestrowania Bogusława Teodorowskiego i Aleksandra Dudka w charakterze tajnych współpracowników SB powinny być pozostawać tajemnicą. Nie mógł więc nimi dysponować Wydział V KW MO prowadzący w środowisku kluczborskim sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „Skorpion”. Wydział ten wiedział, że towarzysze z pionu II SB dysponują w środowisku tajnymi współpracownikami o pseudonimach „Kozak” i „Jan” i wykorzystywał pochodzące od nich informacje. Nie mógł jednak wiedzieć, jakie osoby kryją się za wymienionymi pseudonimami. Nic więc dziwnego, że w materiałach wytwarzanych przez pion V SB Bogusław Teodorowski i Aleksander Dudek występują wyłącznie jako działacze związkowo-opozycyjni³⁸. Podobnie wygląda sprawa z aktami osób internowanych, do których dostęp miał w szczególności Wydział Śledczy KW MO. Informacje o Teodorowskim jako rzekomym członku czy sympatyku KPN są przykładem tzw. legendowania, czyli podawania informacji o charakterze kamuflażowym, mających na celu ukrycie faktycznych celów i motywów działania danej jednostki organizacyjnej SB, w tym wypadku Wydziału II KW MO w Opolu. Komendant miejski MO w Kluczborku, wnioskując w 1982 r. o internowanie Aleksandra Dudka, mógł nie wiedzieć, że chodzi o tajnego współpracownika pionu Wydziału II KW MO, choć zapewne działał w porozumieniu z tymże wydziałem lub może nawet z jego inicjatywy.

Z drugiej strony mogą występować również sytuacje odwrotne, gdy treść zachowanych zapisów ewidencyjnych, dotyczących rejestracji w charakterze osobowego źródła informacji SB przy ich schematycznej i powierzchownej inter-

³⁵ AIPN Wr, 065/993, d. 7, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Ekstremista”, wybór materiałów, Informacja ze słów TW „Kozak”, 21 VI 1982 r., mf.; *ibidem*, Informacja ze słów TW „Kozak”, 10 VIII 1982 r., mf.

³⁶ AIPN Wr, 066/57, d. 9, Akta śledcze Jerzego Gneciaka, wybór materiałów, Pismo naczelnika Wydziału V KW MO w Opolu do naczelnika Wydziału III Departamentu V MSW w Warszawie, 4 VIII 1982 r., mf.; *ibidem*, Charakterystyka osoby informującej ps. „Jan”, 25 875, 8 V 1990 r., k. 3; *ibidem*, Ocena możliwości wykorzystania TW „Jan”, nr 27875, do ujawniania przestępczości pospolitej, 5 I 1990 r., k. 14; por. S. Cenckiewicz, *Powstrzymać powódź kontrrewolucji [w:] Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 102.

³⁷ AIPN Wr, 012/3196, t. 2, Dokumentacja dotycząca internowanych, Wnioski o internowanie niżej wymienionej osoby, zagrażającej porządkowi w okresie stanu wojennego – Dudek Aleksander, 14 V 1982 r., k. 228.

³⁸ AIPN Wr, 065/1028, j. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Skorpion”, wybór materiałów, Plan czynności operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Skorpion”, nr rejestracyjny 27 365/82, 27 II 1982 r., mf.

pretacji, może wprowadzać w błąd co do faktycznej roli poszczególnych osób. Za przykład może posłużyć działalność Zdzisław Niewadzisz z Kędzierzyna-Koźła, zarejestrowanego w okresie od stycznia 1982 r. do maja 1986 r. jako tajny współpracownik miejscowej SB o ps. „Adam”³⁹. Rejestracja Niewadzisz w charakterze osobowego źródła informacji SB (na podstawie napisanego własnoręcznie zobowiązania do współpracy) była efektem działań podjętych przez tę służbę w pierwszych tygodniach stanu wojennego w odpowiedzi na pojawienie się w Kędzierzynie-Koźlu pisma „Przed Jutrem”, wydawanego w warunkach konspiracyjnych przez Bronisława Bobińskiego, Ryszarda Siwackiego, Mariusza Hantkego i Zdzisława Niewadzisz. SB jednak zawiodła się w swych oczekiwaniach – Niewadzisz jako TW „Adam” symulował współpracę, faktycznie uczestnicząc w działalności konspiracyjnej, o czym SB nie wiedziała. W październiku 1982 r. Adam Kuśnieruk, Andrzej Bedla i Ryszard Siwacki we współpracy z Bronisławem Bobińskim i Zdzisławem Niewadziszem zaskoczyli funkcjonariuszy SB, nadając w Kędzierzynie-Koźlu przygotowaną przez siebie audycję Radia Solidarność. Mimo formalnej „współpracy” z Niewadziszem, SB wpadła na trop organizatorów audycji dopiero dwa miesiące później za sprawą zupełnie innej osoby⁴⁰. W pierwszych miesiącach 1983 r. Niewadzisz był sądzony wraz z innymi miejscowymi konspiratorami i podobnie jak jego koledzy otrzymał wyrok skazujący na zawieszeniu⁴¹. W początkach maja 1986 r. kędzierzyńska SB ostatecznie zdecydowała się na rozwiązanie „współpracy” z Niewadziszem. W opracowanej wówczas charakterystyce TW ps. „Adam” pisano: „Nie był lojalny wobec naszej służby, nie informował nas o planach, zamierzeniach, czy też o samej działalności [...]”. Tak więc cel pozyskania nie został osiągnięty⁴².

Do osób symulujących współpracę z SB należał również Norbert Wit, starszy mistrz na Wydziale Wodnym Zakładów Chemicznych „Blachownia” w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie pracował jako spawacz wspomniany już Ryszard Siwacki. Przed stanem wojennym był członkiem Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. W połowie grudnia 1981 r., tuż po wprowadzeniu stanu wojennego, w wyniku przeprowadzonej z nim rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej w ramach akcji „Klon” SB uzyskała od niego pisemne zobowiązanie do współpracy, w następstwie czego został zarejestrowany jako TW ps. „Marek”⁴³. Tymczasem później Wit zaangażował się w działalność konspiracyjną w ścisłej współpracy z Siwackim, ukrywając skutecznie ten fakt przed SB. Wraz z niektórymi innymi pracownikami swojego wydziału zajmował się m.in. maszynopisaniem

³⁹ AIPN Wr, 0064/1144, Teczka personalna TW „Adam”, wybór materiałów, Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Adam”, nr 27 207, 6 V 1986 r., mf.

⁴⁰ AIPN Wr, 065/806, d. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Antena”, wybór materiałów, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Antena”, nr ewidencyjny 28 013, 5 IV 1983 r., 13 X 1982 r., mf.

⁴¹ Wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w Opolu, 11 IV 1982 r., kserokopia w zbiorach prywatnych autora (użyczona przez Ryszarda Siwackiego); por. Z. Bereszyński, NSZZ „Solidarność” Region..., s. 616.

⁴² AIPN Wr, 0064/1144, Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Adam”, nr 27207, 6 V 1986 r., mf.

⁴³ *Ibidem*, Teczka personalna TW „Adam”, wybór materiałów, Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Marek”, nr 26 610, w okresie współpracy, tj. 1981 XII 15 – 1986 VIII 31, 11 X 1986 r., mf.

na potrzeby pisma „Solidarność Opolska”, wydawanego przez Siwackiego od połowy 1983 r.⁴⁴

Materiały wytworzone przez SB potwierdzają, że Norbert Wit jako TW „Marek” nie działał na szkodę osób prowadzących działalność związkowo-opozycyjną. W charakterystyce opracowanej w październiku 1986 r. czytamy: „Jako działacz »Solidarności« TW miał możliwości operacyjnego informowania w tym zakresie, jednak odmawiał informowania o osobach z kręgu b. działaczy, motywując to swoimi zasadami etyczno-moralnymi”⁴⁵. O tym, że związki Wita z miejscowymi działaczami „Solidarności” sięgały znacznie dalej, SB nie miała okazji się dowiedzieć.

Elżbieta Trylnik, dziennikarka zatrudniona w redakcji muzycznej Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia w Opolu, podpisała w czerwcu 1987 r. jedynie zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy treści rozmowy, jaką przeprowadził z nią wówczas kpt. Zbigniew Pankiewicz z Wydziału III WUSW. Kpt. Pankiewicz zarejestrował ją jako tajnego współpracownika SB o pseudonimie „T. Trylnik”, lecz mimo usilnego nagabywania, Trylnik nie chciała słyszeć o żadnej współpracy. Została więc wyrejestrowana na przełomie lutego i marca 1983 r.⁴⁶

Dzięki zachowaniu się odnośnych akt Zdzisława Niewadziszka, Norberta Wita i Elżbiety Trylnik możemy stwierdzić, że osoby te nie były prawdziwymi agentami SB. Sytuacja byłaby jednak dużo trudniejsza, gdyby zachowały się jedynie odnośne zapisy ewidencyjne. Przykłady te w wymowny sposób pokazują, jak ryzykowną rzeczą byłoby formułowanie kategorycznych sądów na podstawie tylko tego rodzaju informacji.

Nie oznacza to oczywiście, że SB dokonywała fikcyjnych rejestracji, jak utrzymują zwłaszcza obrońcy osób figurujących w aktach SB w charakterze osobowych źródeł informacji. W żadnym z przywołanych tu wypadków SB nie tworzyła fikcyjnej dokumentacji. Zapisy ewidencyjne jako takie zasługują na poważne traktowanie. Chodzi jedynie o to, aby nie utożsamiać samego aktu rejestracji z faktycznym nawiązaniem współpracy. Dla udokumentowania faktycznej, świadomej i tajnej współpracy niezbędne są dodatkowe materiały.

Inna sprawa, że dokumentacja tworzona przez SB nie zawsze była prowadzona w sposób rzetelny. Niewątpliwie zdarzały się wypadki naciągania czy koloryzowania faktów dla uzyskania korzystniejszych efektów sprawozdawczych. Były one jednak wyławiane przez przełożonych i wewnętrzną inspekcję SB w ramach sprawowanych funkcji kontrolnych. Dłuższe praktykowanie podobnych działań było mało prawdopodobne. Przykładem może być zawartość zachowanych w mikrofilmie akt Tadeusza Łukawieckiego, figurującego w materiałach SB jako TW ps. „Marek” lub „Marek V”. Został pozyskany przez SB we wrześniu 1972 r. jako słuchacz Studium Nauczycielskiego w Raciborzu. Werbunku dokonał Adam Misiaszek, oficer operacyjny SB z miejscowej Komendy Miasta i Powiatu MO,

⁴⁴ Relacja ustna Ryszarda Siwackiego z 14 III 2005 r.; por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” Region...*, s. 624–625.

⁴⁵ AIPN Wr, 0064/1144, Teczka personalna TW „Adam”, wybór materiałów, Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Marek”, nr 26 610, w okresie współpracy, tj. 1981 XII 15 – 1986 VIII 31, 11 X 1986 r., mf.

⁴⁶ AIPN Wr, 0064/1454, Teczka personalna TW „T”, wybór materiałów, Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „T”, nr 31 722, 19 II 1988 r., mf.

posługując się metodą szantażu (pretekstu dostarczyła drobna sprawa kufli z miejscowej restauracji, znalezionych w akademiku w pokoju, w którym mieszkał Łukawiecki)⁴⁷.

W listopadzie 1972 r. Łukawiecki jako TW ps. „Marek V” przekazał szczegółową relację z podjętej przez słuchaczy Studium Nauczycielskiego akcji protestacyjnej przeciwko nowemu kierownikowi żeńskiego domu studenckiego w Raciborzu. Relacja z tego wydarzenia jest jedynym zachowanym materiałem informacyjnym od TW ps. „Marek V”⁴⁸. Zgodnie z zachowanymi materiałami, funkcjonariusz SB miał w tym czasie wypłacić „Markowi V” sumę 300 zł⁴⁹.

W 1973 r. Kazimierz Łukawiecki ukończył studia w Studium Nauczycielskim i podjął pracę jako nauczyciel w szkole podstawowej w Izbicku w powiecie strzeleckim. Konsekwencją tego było zakończenie przez Referat SB w Raciborzu współpracy z TW ps. „Marek V”. 13 czerwca 1973 r. Adam Misiaszek odbył ostatnie spotkanie ze swoim podopiecznym, odbierając od niego pisemne zobowiązanie do zachowania faktu współpracy z SB w ścisłej tajemnicy. W odnośnej notatce funkcjonariusz SB zapisał jednak: „TW oświadczył, że w przyszłości również będzie współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa, jeśli zajdzie potrzeba i będzie o to proszony”⁵⁰.

W późniejszym czasie „Markiem V” zainteresował się Wydział II Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu, reprezentowany przez st. sierż. Zenona Koniecznego. Można to wiązać z prowadzoną przez wydział inwigilacją rdzennej ludności śląskiej i jej kontaktów z RFN. TW „Marek V” był nadal traktowany jako osobowe źródło informacji, odbywano z nim spotkania itp. Od 1975 r. współpraca miała już jednak charakter czysto formalny. TW „Marek V” przejawiał wyraźną niechęć do jej kontynuowania, przestał udzielać informacji⁵¹, mimo że w grudniu 1975 r. – być może na zachętę – wypłacono mu sumę 500 zł⁵².

W tej sytuacji na przełomie listopada i grudnia 1978 r. zapadła decyzja o formalnym rozwiązaniu współpracy. Występując z pisemnym wnioskiem w tej sprawie, st. sierż. Zenon Konieczny powoływał się na to, że TW „Marek V” jako osoba napływowa nie ma możliwości wyjazdu do RFN ani też „możliwości docierania do osób miejscowego pochodzenia”, dla których pozostaje jednostką obcą. Zgodnie z propozycją st. sierż. Koniecznego TW „Marek V” nie miał być poinformowany o rozwiązaniu współpracy, aby również w przyszłości w razie potrzeby można było ponownie wykorzystać go w charakterze osobowego źródła informacji⁵³. Wniosek st. sierż. Koniecznego został zaaprobowany przez jego przełożonych. Funkcjonariusz został jednak skrytykowany za bezzasadne

⁴⁷ AIPN Wr, 0064/265, Teczka personalna TW „Marek V”, wybór materiałów, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z ob. Łukawieckim Kazimierzem, 27 IX 1972 r., mf.; *ibidem*, Zobowiązanie, b.d., mf.

⁴⁸ *Ibidem*, Informacja, 22 XI 1972 r., mf.

⁴⁹ *Ibidem*, Pokwitowanie, 15 XI 1972 r., mf.

⁵⁰ *Ibidem*, Oświadczenie, 13 VI 1973 r., mf.

⁵¹ *Ibidem*, Wniosek o rozwiązanie współpracy z TW ps. „Marek V”, nr ewidencyjny 19 577, 22 XI 1978 r., mf.

⁵² *Ibidem*, Pokwitowanie, 16 XI 1975 r., mf.

⁵³ *Ibidem*.

podtrzymywanie wygasłej już faktycznie trzy lata wcześniej współpracy. Zdaniem przełożonych rozwiązanie współpracy powinno było nastąpić już w 1975 r.⁵⁴

W kwietniu 1988 r. ppor. Henryk Cichoń z Wydziału II WUSW w Opolu ostro skrytykował dotychczasową współpracę z Andrzejem Tymczyszynem, zarejestrowanym od grudnia 1979 r. jako TW ps. „Bogdan”, pozostającym w dyspozycji Wydziału Paszportowego KW MO/WUSW, a następnie Wydziału II WUSW. Według poczynionych przez niego ustaleń „przez cały okres współpracy nie wyegzekwowano od TW (z wyjątkiem złożonego zobowiązania) ani jednej pisemnej informacji, jak również nie uzyskano żadnej informacji, nie mówiąc już o informacji mogącej interesować SB”⁵⁵. Konsekwencją tego było wyeliminowanie TW ps. „Bogdan” z sieci agenturalnej Wydziału II WUSW⁵⁶.

Jak pokazują przytoczone wyżej przykłady, materiały wytworzone przez SB mogą być wartościowym źródłem historycznym. Nie należy jednak zapominać o ich specyfice i wyciągać pochopnych wniosków na podstawie niepełnej kwerendy bądź zachowanych częściowo materiałów. Każdy badany przypadek wymaga indywidualnego podejścia, z możliwie najszerszym uwzględnieniem całego dostępnego materiału źródłowego.

W szczególności trzeba pamiętać o zasadniczo odmiennej specyfice materiałów operacyjnych, przeznaczonych do wewnętrznego użytku poszczególnych jednostek operacyjnych SB, oraz materiałów innego rodzaju, jak np. akta śledcze, akta osobowe internowanych, materiały sprawozdawcze, korespondencja międzywydziałowa czy korespondencja zewnętrzna. Bez zapoznania się z odpowiednimi materiałami operacyjnymi można wyciągnąć nazbyt pochopne, niekiedy nieprawdziwe wnioski na podstawie lektury innego rodzaju dokumentacji, która z uwagi na właściwe jej przeznaczenie nie mogła zawierać określonego rodzaju informacji, a w szczególności informacji dekonspirujących osobowe źródła informacji SB.

Z podobnym ryzykiem wiąże się lektura różnego rodzaju dokumentacji, nie wyłączając materiałów operacyjnych, w oderwaniu od zachowanych zapisów ewidencyjnych. To samo, na zasadzie odwrotnej strony medalu, dotyczy wnioskowania na podstawie tychże zapisów bez uwzględnienia informacji zawartych w innego rodzaju materiałach, a zwłaszcza w dokumentacji operacyjnej.

W kwestiach związanych z pozyskiwaniem i wykorzystaniem osobowych źródeł informacji sprawą ogromnej wagi jest również staranne odróżnianie wypadków faktycznej i efektywnej współpracy ze służbami specjalnymi PRL od różnego rodzaju wypadków mimowolnego czy przymusowego uwikłania w określonego rodzaju relacje z tymi służbami bez faktycznego działania na ich rzecz (współpraca pozorowana, uchylanie się od współpracy itp.). Takie sytuacje wymagają szczególnie starannego i wnikliwego rozpoznania. W żadnym razie nie można formułować daleko idących wniosków na podstawie samego tylko faktu rejestracji w takim czy innym charakterze.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ AIPN Wr, 0010/1544, t. 2, Teczka pracy TW „Bogdan”, Notatka służbowa z spotkania kontrolnego z TW ps. „Bogdan”, 7 IV 1988 r., k. 47. Indagowany w tym czasie przez funkcjonariuszy SB Andrzej Tymczyszyn otwarcie demonstrował niechęć do współpracy z tą służbą.

⁵⁶ *Ibidem*, t. 1, Teczka personalna TW „Bogdan”, Kwestionariusz T.W., b.d., k. 9.

Generalnie rzecz biorąc, przy korzystaniu z materiałów wytworzonych przez komunistyczne służby specjalne należy pamiętać o konieczności możliwie pełnego i wszechstronnego rozpoznania dostępnych źródeł z uwzględnieniem różnego rodzaju materiałów z właściwą im specyfiką. Tylko takie podejście daje rękojmię faktycznego zbliżenia się do historycznej prawdy.

Zbigniew Bereszyński (ur. 1956) – historyk, doktor nauk humanistycznych, badacz historii lokalnej. Autor lub współautor wielu prac, m.in.: *NSZZ „Solidarność” Region Śląsk Opolski* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra (2010); *Służba Bezpieczeństwa i początki transformacji politycznej w województwie opolskim* [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum (2010); *Konfederacja Polski Niepodległej na Śląsku Opolskim w latach 1980–1991* [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar (2011); autor szeregu haseł w *Encyklopedii Solidarności*.

SB files do not lie, but they can be misleading. Conclusions from the analysis of documentation on the SB human intelligence sources

The materials created by the Security Service (SB, Służba Bezpieczeństwa) of the Ministry of Interior (MI) and other special services of the People's Republic of Poland (PRL, Polska Rzeczpospolita Ludowa) are valuable, and often even irreplaceable sources that enable conducting research on the most recent history of Poland. However, they ought to be treated in a reasonable manner, with utmost caution, because they were created by the services that conspired their operational activity also within their own ranks. One ought to remember about the different specifics of the operational materials allocated for internal use by SB operational units, as well as other materials, such as for instance investigative files, personal files of internees, reporting materials, inter-department or external correspondence. This concerns especially the documentation concerning the human intelligence sources of the SB. The persons registered as SB human intelligence sources could be interrogated or searched by officers of the SB investigation division who were not fully familiar with the actual role of the individual. The documentation created on such occasions (interrogation or search protocols, etc.) simply could not contain information that the given individual performed the role of an agent. The same concerns court and prosecution files. Drawing unilateral conclusions only on the basis of such materials, without including relevant operational materials and record entries, could result in the erroneous belief that we are dealing solely with a victim of oppression. Incorrect conclusions can also be drawn if SB inter-department correspondence or routine correspondence with the MI is used unilaterally. Moreover, these materials could not contain information uncovering human intelligence sources. The same regards the files of those interned during martial law. Opposite situations might also take place – the contents of the preserved entries that confirm the registration of an individual as an SB human

intelligence source, if interpreted schematically and superfluously, might be misleading in regard to the actual role of individual persons. Not every individual registered as a source actually cooperated with SB. In order to prove that such cooperation took place, more materials are necessary. Each analysed case requires an individual approach, and all the available source material should be taken into account in the broadest possible scope.